

PRZEMYSŁAW SZCZUREK

Uniwersytet Wrocławski

PROFESOR JOANNA SACHSE – ŻYCIORYS AKADEMICKI

Choć Jej zainteresowania akademickie i pozaakademickie, jak również aktywność akademicka i pozaakademicka niejednokrotnie wykraczają poza jedno tylko centrum akademickie, a nierzadko wychodzą i poza granice naszego kraju, Profesor Joanna Sachse najmocniejszymi więzami związana jest z Wrocławiem, a w pracy zawodowej – z Uniwersytetem Wrocławskim. Urodziła się we Wrocławiu, gdzie mieszka przez całe życie (choć ostatnio dzieli swoje życie między Wrocław i uroczą podwrocławską miejscowość), wszystkie szczeble edukacji przeszła w tym mieście, tutaj studiowała i zdobyła swoje tytuły naukowe, tutaj założyła rodzinę. Całe swoje życie zawodowe związała z Uniwersytetem Wrocławskim, gdzie spotkała najdroższych jej nauczycieli i mistrzów akademickich, tutaj też wychowała spore grono najbardziej jej wdzięcznych uczniów. Wielu – kolegów akademików, współpracowników, w pewnym okresie podwładnych, studentów różnych kierunków studiów (głównie Wydziału Filologicznego), uczniów, starszych i młodszych przyjaciół – zawdzięcza Jej wiele. Najwięcej jednak zawdzięcza Jej Zakład Filologii Indyjskiej w Instytucie Studiów Klasycznych, Śródziemnomorskich i Orientalnych Uniwersytetu Wrocławskiego. To podczas pracy zawodowej Profesor Joanny Sachse i pod Jej skrzydłami niewielki zakład znacznie się rozrósł i rozwinął, to pod Jej opieką i dzięki Jej życzliwości pracownicy uruchomili i stale rozwijają regularne studia indologiczne, to w ogromnej mierze dzięki Jej aktywności Jej Zakład Filologii Indyjskiej stał się jednym z głównych akademickich ośrodków indologicznych w Polsce i tej części Europy.

Joanna Sachse, z domu Nikliborc, urodziła się 14 lutego we Wrocławiu, w tak zwanym domu profesorskim. Jest jedną z dwóch córek Anny i Jana Nikliborców. Jej siostra, Antonina, jest z wykształcenia geologiem z tytułem doktora i emerytowanym dziś pracownikiem Muzeum Geologicznego UW. (wcześniej pracowała także w Instytucie Nauk Geologicznych PAN). Oboje rodzice Joanny i Antoniny byli uczonymi i nauczycielami uniwersyteckimi, oboje przed II wojną światową związani byli z lwowskimi uczelniami, Uniwersytetem Jana Kazimierza i Politechniką Lwowską, po wojnie natomiast z Uniwersytetem Wrocławskim jako wybitni pionierzy powojennej wrocławskiej nauki i dydaktyki akademickiej. Docent

Anna Nikliborc (z domu Czeżowska, siostra prof. Tadeusza Czeżowskiego, znanego filozofa, logika i etyka), romanistka i italianistka, była najmłodszą uczennicą i asystentką profesora Edwarda Porębowicza na lwowskim Uniwersytecie Jana Kazimierza. Po wojnie i przyjeździe do Wrocławia związała się z wrocławską romanistyką jako jedna z jej twórców i najważniejszych pracowników, a po kilkuletnim okresie likwidacji w latach pięćdziesiątych, od roku 1957 stanęła na czele odbudowy Katedry Filologii Romańskiej. Profesor Jan Nikliborc (brat Władysława Michała Nikliborca, sławnego matematyka, profesora Politechniki Lwowskiej i Warszawskiej oraz Uniwersytetu Warszawskiego) był wybitnym fizykiem, wykładowcą Politechniki Lwowskiej i Uniwersytetu Wrocławskiego, m.in. współtwórcą wrocławskiej szkoły fizyki doświadczalnej, twórcą i kierownikiem Katedry Fizyki Doświadczalnej II oraz Zakładu Fizyki Atomu i Cząsteczek.

Joanna Nikliborc, czyli później Joanna Sachse, ukończyła II Liceum Ogólnokształcące we Wrocławiu, gdzie w klasie humanistycznej uczyła się języka łacińskiego (Jej koleżanką z klasy a później ze studiów była Zofia Głombiowska, latynistka, profesor Uniwersytetu Gdańskiego). Prawdziwą inspiracją okazała się wówczas dla Niej nauczycielka łaciny, Róża Domagała, albowiem po maturze, jako swój kierunek studiów Joanna Nikliborc wybrała filologię klasyczną (choć rozważała też matematykę), którą studiowała w latach 1966–1971 w Instytucie Filologii Klasycznej UW. Wspomnieć należy Jej najwybitniejszych nauczycieli akademickich i późniejszych kolegów z instytutu, wybitnych polskich filologów klasycznych, profesorów Jerzego Krókowski, Ludwikę Rychlewską, Jerzego Łanowskiego, Herberta Myśliwca, Janinę Ławińską-Tyszkowską, Alicję Szastyńską-Siemion, Józefa Mantke. Na II roku studiów filologii klasycznej poznała profesor (wówczas doktor) Hannę Wałkowską, nieco później docenta Ludwika Skurzaka, wrocławskich indologów, którzy od 1957 roku pracowali w Katedrze Filologii Indyjskiej (reaktywowanej wówczas jednostce samodzielnej kierowanej przez doc. Skurzaka), a od 1969 roku w Zakładzie Filologii Indyjskiej, włączonym organizacyjnie do Instytutu Filologii Klasycznej (który w wyniku tego połączenia zmienił nazwę na Instytut Filologii Klasycznej i Kultury Antycznej). Znajomość ta okazać się miała niezwykle istotna, ponieważ skierowała na nowe tory zainteresowania akademickie młodej studentki, a z czasem ukształtowała Jej pracę akademicką. Podczas studiów filologii klasycznej uczyła się również na zajęcia z sanskrytu, oprócz tego od III roku do końca studiów, w ramach indywidualnego toku studiów, u obu wrocławskich indologów studiowała indologię. Docent Ludwik Skurzak kierował Zakładem Filologii Indyjskiej do roku 1971, kiedy przeszedł na emeryturę, w latach 1971–1991 kierownikiem Zakładu była Hanna Wałkowska (od 1972 docent, a od 1982 profesor nadzwyczajny), po czym przejęła tę funkcję ich uczennica i współpracownica Hanny Wałkowskiej, Joanna Sachse.

Podczas studiów Joanna Nikliborc wyszła za mąż za Krzysztofa Sachse, absolwenta elektroniki Politechniki Gdańskiej i pracownika naukowo-dydaktycznego Instytutu Telekomunikacji i Akustyki Politechniki Wrocławskiej, obecnie

emerytowanego profesora tejże uczelni. W roku 1971 Joanna Sachse uzyskała stopień magistra filologii klasycznej. Zaraz po studiach, w roku akademickim 1971/72 pracowała jako lektor łaciny na Akademii Medycznej, przez kilka miesięcy pracowała również w sekretariacie rektora Politechniki Wrocławskiej. Natomiast z początkiem roku akademickiego 1972/73 została zatrudniona na stanowisku asystenta w Zakładzie Filologii Indyjskiej Instytutu Filologii Klasycznej i Kultury Antycznej. Od tego czasu regularnie przebiega Jej kariera naukowa. Dość szybko, jak na owe czasy, okoliczności pracy (trudności z dostępem do najnowszych prac naukowych) i zobowiązania dydaktyczne oraz rodzinne, bo w roku 1977 uzyskała stopień naukowy doktora filologii indyjskiej, na podstawie pracy zatytułowanej *Relacja Megasthenesa jako źródło wiedzy o Indiach starożytnych*. Promotorem pracy była profesor Hanna Wałkowska, recenzentami – profesor Jerzy Łanowski i docent Ludwik Skurzak. Praca otrzymała nagrodę ministra III stopnia i została opublikowana przez Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego w roku 1981 pod tytułem *Megasthenes o Indiach*. W roku 1987 Joanna Sachse otrzymała stopień naukowy doktora habilitowanego nauk filologicznych w zakresie literaturoznawstwa na podstawie dysertacji *Ze studiów nad Bhagawadgītą*, która opublikowana została przez Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego. Recenzentami rozprawy habilitacyjnej byli profesorowie Hanna Wałkowska, Maria Krzysztof Byrski i Tadeusz Lewicki. Równolegle z dysertacją habilitacyjną ukazał się drukiem w serii Biblioteki Narodowej (Seria II, Zakład Narodowy im. Ossolińskich) przekład *Bhagawadgity (Bhagawadgita czyli Pieśń Pana, 1988)* pióra Joanny Sachse, do którego wstęp napisała prof. Hanna Wałkowska. Obie publikacje, rozprawa habilitacyjna oraz komentowany przekład *Bhagawadgity* nagrodzone zostały w roku 1988 nagrodą ministra, którą dr hab. Sachse otrzymała wspólnie z prof. Wałkowską. W roku 1993 Joanna Sachse otrzymała nominację na stanowisko profesora nadzwyczajnego, a w roku 2002 uzyskała tytuł profesora nauk humanistycznych.

Z Zakładem i Instytutem, z którymi Profesor Sachse związała swoje życie naukowe i dydaktyczne, mocno związana była również organizacyjnie. W latach 1991–2012 była Kierownikiem Zakładu Filologii Indyjskiej, w latach 1978–1981 i 1991–1994, przez dwie kadencje, pełniła funkcję wicedyrektora ds. dydaktyki Instytutu Filologii Klasycznej i Kultury Antycznej, a w latach 2005–2008, przez jedną kadencję, dyrektora Instytutu. Była ponadto wieloletnim sekretarzem Wrocławskiego Koła Polskiego Towarzystwa Filologicznego, a w latach 1997–2000 pełniła funkcję Zastępcy Kierownika Studium Doktoranckiego na Wydziale Filologicznym. Za swoją działalność odznaczona została Złotym Krzyżem Zasługi (1991), Medalem Komisji Edukacji Narodowej (2002), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (2011). Wielokrotnie otrzymywała także nagrodę Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego za osiągnięcia naukowe, dydaktyczne i organizacyjne.

Profesor Joanna Sachse wniosła wielkie zasługi przy organizacji akademickich studiów indologicznych we Wrocławiu. Jeszcze w latach osiemdziesiątych XX w.,

gdy na Uniwersytecie Wrocławskim nie było regularnych studiów indologicznych, a Zakład Filologii Indyjskiej liczył tylko dwóch pracowników, wraz z prof. Hanną Wałkowską, ówczesną kierowniczką Zakładu, zorganizowała pólspecialcharsizację indologiczną dla studentów Wydziału Filologicznego, w wymiarze 6 godzin lekcyjnych tygodniowo. Pólspecialcharsizacja pomyślana była jako rozszerzona wersja zajęć opcyjnych dla studentów UW. i opierała się na kursie sanskrytu oraz wykładach z historii, literatury, filozofii i religii dawnych Indii. Studenci kilku roczników, głównie filologii klasycznej (w tym piszący te słowa, przez cztery lata swoich studiów) byli uczestnikami tej pólspecialcharsizacji. 20 lat później, gdy Profesor Sachse była zarówno dyrektorem Instytutu Filologii Klasycznej i Kultury Antycznej, jak i kierowniczką Zakładu Filologii Indyjskiej (który dzisiaj liczy ośmiu pracowników), i gdy dzięki Jej aktywności podjęta została współpraca z dwiema nauczycielkami języka hindi (absolwentkami studiów indologicznych/indianistycznych na UJ, obecnie pracownicami ZFI) regularne studia indologiczne we Wrocławiu otrzymały zielone światło. Pierwszym krokiem w tym kierunku było uruchomienie w roku akademickim 2007/2008 dwuletniej specjalizacji indologicznej dla studentów UW. (w wymiarze 8 godzin tygodniowo, z sanskrytem i językiem hindi). Niedługo potem, w roku akademickim 2009/2010 uruchomione zostały studia I stopnia, licencjackie, na kierunku filologia indyjska i kultura Indii. A kilka lat później, od roku akademickiego 2016/2017, oferta dydaktyczna poszerzona została również o studia II stopnia, magisterskie. W roku 2011 instytut, w którym całe swoje akademickie życie spędziła Pani Profesor zmienił nazwę na obecnie używaną: Instytut Studiów Klasycznych, Śródziemnomorskich i Orientalnych. Jest to dość naturalna konsekwencja rozwoju Instytutu, poszerzenia jego oferty dydaktycznej i naukowej.

Pracę dydaktyczną Profesor Sachse na Uniwersytecie Wrocławskim cechowała niemała różnorodność. Jako absolwentka filologii klasycznej i pracownik Instytutu Filologii Klasycznej i Kultury Antycznej prowadziła zajęcia ze studentami filologii klasycznej, głównie zajęcia językowe łacińskie i greckie. W ramach ćwiczeń łacińskich czytała teksty prozaików (Cezara, Neposa, Cyncerona) i poetów (Wergiliusza i Horacego), prowadziła proseminarium greckie, podczas którego czytała i analizowała tekst *Odysei* Homera. Przez kilka lat prowadziła także konwersatorium z literatury augustowskiej. Jednak najwięcej czasu i energii poświęciła zajęciom indologicznym. Tę aktywność dydaktyczną również charakteryzuje niemała różnorodność. Joanna Sachse prowadziła kursy sanskrytu dla początkujących i średniozaawansowanych w czasach, gdy nie było jeszcze studiów indologicznych we Wrocławiu. Studenci pólspecialcharsizacji i specjalizacji indologicznej uczęszczali na jej wykłady z historii, filozofii, religii i literatury dawnych Indii. Jej ulubionym przedmiotem wówczas była jej autorska propozycja: „Panorama Indii starożytnych”. Ogólnie rzecz biorąc, do roku akademickiego 2017/2018, ostatecznie roku pracy na pełnym etacie, Pani Profesor prowadziła zajęcia z sanskrytu na wszystkich poziomach edukacji akademickiej od praktycznej nauki sanskrytu

na I roku studiów licencjackich po ćwiczenia przekładowe, gramatyczne i stylistyczne na II roku studiów magisterskich. Na studiach licencjackich zainicjowała autorskie zajęcia określone jako „Prawodawstwo i obyczajowość dawnych Indii”, prowadziła także zajęcia z mitologii Indii, filozofii i religii Indii, historii literatury sanskryckiej, wykłady monograficzne, seminaria licencjackie i magisterskie.

Za ciekawy epizod dydaktyczny w karierze Profesor Sachse uznać można Jej pracę na pół etatu w Zakładzie Indianistyki (obecnie Zakład Języków i Kultur Indii i Azji Południowej) Instytutu Orientalistycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, przez dwa lata akademickie (2000/2001 i 2001/2002). W ramach tej współpracy prowadziła ćwiczenia z sanskrytu (podczas których czytała ze studentami bajki *Pañcatantry*), wykłady z *Mahabharaty* i seminarium sanskryckie.

W stosunkowo krótkim okresie studiów indologicznych na Uniwersytecie Wrocławskim Profesor Joanna Sachse wypromowała kilkunastu licencjatów. W trakcie swojej pracy dydaktycznej wypromowała także kilku magistrów, tutaj związana była jednak pewnymi formalnymi ograniczeniami, dotyczącymi głównie tego, iż dopiero niedawno uruchomiono we Wrocławiu studia magisterskie filologii indyjskiej i kultury Indii. Była promotorem sześciu prac doktorskich, autorstwa polskich badaczy akademickich, którzy są dziś czynnymi indologami. Są to: Iwona Milewska (obecnie prof. UJ) oraz pracownicy Zakładu Filologii Indyjskiej UW: Mariola Pigoniowa, Teresa Miązek, Hanna Urbańska, Nina Budziszewska i Przemysław Szczurek. Nie sposób zliczyć recenzji doktorskich, habilitacyjnych, profesorskich czy wydawniczych, które napisała Profesor Sachse. Efektem tej pracy jest fakt, iż poszczególni pracownicy wszystkich ośrodków indologicznych w Polsce zawdzięczają Jej kolejne etapy promocji w swojej karierze zawodowej.

Praca badawcza Profesor Joanny Sachse, stricte naukowa, popularno-naukowa i translatorska, wskazuje na Jej rozległe zainteresowania akademickie. Zainteresowania te w dużej mierze łączą jej studia, z jednej strony klasyczne, z drugiej indologiczne. Świat akademicki w osobie Joanny Sachse zyskał badaczkę, jedną z niewielu z Polsce, która w sposób kompetentny mogła i może zajmować się zarówno źródłami greckimi i rzymskimi odnoszącymi się do Indii starożytnych, jak i źródłami staroindyjskimi odnoszącymi się do świata grecko-rzymskiego. Wśród innych zainteresowań badawczych na plan pierwszy wysuwa się zwłaszcza kilka Jej ulubionych tematów: studia nad *Bhagawadgitą*, nad *Mahabharatą*, nad *Meghadutą* Kalidasy, nad dziełami ruchów i nauki tradycji gnostyckich, przede wszystkim różokrzyżowców, tłumaczenia z języka starogreckiego, łaciny, sanskrytu, francuskiego i angielskiego. Kilkukrotnie w swoich artykułach dokumentowała także powojenną historię wrocławskiej indologii.

Pierwszy, najwcześniejszy nurt badawczy Joanny Sachse (oprócz artykułu będącego pokłosiem jej pracy magisterskiej, 1974¹) wiąże się z analizą starożytnych

¹ Dokładne dane bibliograficzne prac Joanny Sachse znajdują się w poniższym zestawieniu – bibliografii Jej prac.

źródeł greckich i rzymskich opisujących Indie. Najważniejszą publikacją jest tu jej opublikowana praca doktorska pt. *Megasthenes o Indiach* (1981). Jest to pierwsza i jedyna polska monografia poświęcona postaci i dziełu Megasthenesa, historyka i geografą hellenistycznego z przełomu IV i III w. p.n.e., który przez co najmniej kilka lat najprawdopodobniej pod koniec IV w. p.n.e., jako poseł/ambasador Seleukosa I Nikatora przebywał w krainie Magadhy, na dworze króla Čandragupty, pierwszego wielkiego władcy dynastii Maurjów. Efektem jego pobytu w Indiach i zebranych tam materiałów było dzieło *Indiká* („Opis Indii”) w 4 księgach, które przetrwało do naszych czasów jedynie w niewiele ponad 40 fragmentach (cytatami i parafrazami późniejszych autorów greckich i łacińskich, głównie historyków i encyklopedystów), w starożytności jednak uznawane było za podstawowe źródło wiedzy o Indiach w świecie grecko-rzymskim. Na podstawie szczegółowych studiów nad tekstami źródłowymi, uwzględniając także dotychczasowy stan badań nad Megasthenesem, Joanna Sachse w swojej pierwszej książce omówiła życie i dzieło greckiego autora. Zrobiła to w klarowny sposób. Żeby choć pokrótce zilustrować pracę, zacytujmy tu jej trzy główne rozdziały: I. Megasthenes. Życie i dzieło; II. Geografia i przyroda Indii w oczach Megasthenesa; III. Megasthenes o państwie i społeczeństwie indyjskim. Każdy z nich dzieli się dalej na podrozdziały, w których następuje analiza zagadnień poruszanych w dziele starożytnym. Dla orientacji podajmy podrozdziały najdłuższego rozdziału III: 1. Megasthenes a *Arthasiastra*; 2. Indie w czasach Čandragupty; 3. Król; administracja centralna; 4. Klasyfikacja społeczeństwa indyjskiego (7 grup); 5. Stan kapłański; 6. Problem kultu Heraklesa i Dionizosa w Indiach; 7. Pozostałe grupy społeczne; 8. Urzędnicy; 9. Przywiązanie do zawodu; 10. „Brak” niewolnictwa; 11. Obyczaje i charakter Indów. W rozdziale IV znalazł się autorski przekład większości zachowanych fragmentów niezachowanego dzieła Megasthenesa, co pozwala czytelnikowi bezpośrednio skonfrontować analizowane zagadnienia z tekstem źródłowym. Joanna Sachse w swojej pracy wzięła udział w dyskusji na temat wartości i wiarygodności przekazu Megasthenesa. Tekst pracy pokazuje, iż badaczka – w niemałym stopniu inspirowana podejściem badawczym jednego ze swoich mistrzów, doc. Ludwika Skurzaka – trzeźwo ale zarazem wysoko ocenia dzieło badanego pisarza. Megasthenes, chociaż generalnie rzecz biorąc był autorem cenionym, już w starożytności spotykał się z krytyką, nie brakowało też badaczy nowożytnych, którzy go ganiili jako autora najczęściej bezkrytycznego i łatwowiernego. Joanna Sachse należy jednak do tej grupy badaczy, którzy podejmują dyskusję z zakorzenionymi w nauce poglądami (najczęściej opartymi na poglądach starożytnych), usiłując rehabilitować Megasthenesa tam, gdzie jest to możliwe. Często zamiast z góry zakładać nierzetelność autora próbuje raczej wykazać przyczyny możliwych zniekształceń, nieścisłości, bądź pomyłek, choćby na podstawie porównań z dostępnym materiałem (piśmiennym i odnoszącym się do kultury materialnej) dawnych Indii, ale także (tam, gdzie to możliwe) Mezopotamii czy Egiptu. Ta zarazem opisowa, jak i analityczna, i często komparatystyczna praca pozwoliła Autorce w niektórych

miejscach wybronić autora dzieła o Indiach od zarzutów pomyłek, przekłamań, czy łatwości, do tego stopnia, że rozsądny badacz w znacząco mniejszym stopniu może dzisiaj przypisywać Megasthenesowi „łatkę” nierzetelności.

Oprócz tej większej pracy, w kilku artykułach Joanna Sachse wypowiedziała się, i opisowo, i szczegółowo na temat Indii starożytnych w oczach autorów greckich i rzymskich (1975; 1979; 1982; 1983; 2001). Mamy tu bowiem jeden przeglądowy artykuł omawiający chronologicznie dzieła antyczne, których autorzy pisali o Indiach (*Źródła greckie i rzymskie do dziejów Indii starożytnych*, 1979) oraz kilka krótkich studiów szczegółowych, w których omawiane są niektóre problemy dotyczące Indii w przekazach grecko-rzymskich. I tutaj, podobnie jak w książce doktorskiej, Autorka nie odrzuca z góry problemów kontrowersyjnych, próbuje wyjaśnić rzekomą nierzetelność zachodnich świadectw o Indiach, w czym pomocne są porównania ze źródłami indyjskimi oraz poza indyjskimi, dzięki czemu przyczynia się do rehabilitacji przynajmniej niektórych świadectw, często najprawdopodobniej zbyt pochopnie uznawanych za niewiarygodne. W artykule: *Czy Megasthenes i Onesikritos mówią o braku niewolnictwa w Indiach starożytnych* (1983) komentuje stwierdzenie o braku niewolnictwa w Indiach starożytnych, przypisywane przede wszystkim Megasthenesowi. Z punktu widzenia relacji społecznych jest to oczywiście stwierdzenie błędne, Autorka jednak wskazuje na niejasność sformułowania zawartego w dziele Diodora Sycylijskiego (który powołuje się na świadectwo Megasthenesa i je przekazuje), co umożliwia Jej nieco inne odczytanie przekazu Megasthenesa. W swoim odczytaniu przenosi mianowicie akcent z kwestii polityczno-społecznych na kwestie filozoficzno-religijne. Nie negując możliwości mylnego zrozumienia otrzymywanych informacji już przez samego Megasthenesa, Autorka podkreśla, iż w przekazanej formie świadectwo starożytne może być interpretowane jako takie, które w rzeczywistości nie tyle dotyczyło społecznej kwestii nieistnienia niewolnictwa, co odzwierciedlało szeroko rozpowszechnione w Indiach starożytnych dyskusje na temat wolności w aspekcie filozoficzno-religijnym, być może nawet wyzwolenia z kołowrotu wcieleń (z więzów sansary, sanskr. *saṃsāra*), co zresztą ilustrują porównywalne chronologicznie z relacją Megasthenesa świadectwa sanskryckie. Nie można wykluczyć hipotezy, iż greckie pośrednictwo z powodu niezrozumienia oryginalnego przekazu zredukowało tę kwestię do aspektu polityczno-społecznego. Z podobnym zabiegiem interpretacyjnym, choć dotyczącym innego problemu, spotykamy się w artykule wydanym kilkanaście lat później (*Czy Strabon (XV 1,69) wspomina o staroindyjskiej ofierze radžasui*, 2001). W informacji dość marginalnie podanej przez greckiego geografę i historyka, Strabona (I w. p.n.e. – I w. n.e.), opartej na niezachowanym źródle jednego z historyków Aleksandra Wielkiego (koniec IV w. p.n.e.), mówiącej o uroczystości obmywania włosów króla w Indiach, Joanna Sachse odnajduje aluzję do staroindyjskiej ceremonii zwanej radžasuja (sansk. *rājasūya*), która towarzyszyła uroczystości królewskiej koronacji. Znany w starożytnych Indiach rytuał zwilżenia/skropienia włosów króla wodą przemieszaną z różnego

rodzaju innymi płynami miał w sposób symboliczny namaszczać uniwersalnego monarchę, dawać mu siłę do życia i sprawowania uczciwych rządów. Autorka artykułu, z jednej strony, zwraca uwagę na prawdopodobieństwo niezrozumienia oryginalnego przekazu w tekście greckiego pośrednika (redukujące symboliczną ceremonię królewską do zabiegu higienicznego), z drugiej jednak podkreśla dokładność obserwacji historyków Aleksandra i skrupulatność przekazu greckiego. W jeszcze większym stopniu komparatystyczny charakter ma napisany po francusku artykuł, w którym na podstawie rozmaitych analogii Joanna Sachse komentuje podane przez Megasthenesa, ale także i innych pisarzy greckich (jak Hellanikos, Ktezasz z Knidos, Demokryt, czy Antygonos), informacje o pewnej rzece, zwanej w przekazach greckich Śila/Śilas/Śilles, wypływającej ze źródła o tej samej nazwie, która z powodu wielkiego rozrzedzenia swoich wód zatapia wszystko, co się w niej znajdzie (*Le mythe de Śila, fleuve indien (Mégasthène, FGrHist. 715, F.10)*, 1982 /a/). Broniąc relatywnej wiarygodności przekazów greckich Autorka odwołuje się przede wszystkim do mniej lub bardziej analogicznych świadectw ze starożytnych mitologii Sumeru, Egiptu czy Indii, które przedstawiają mityczne rzeki stanowiące granicę pomiędzy światem żywych i umarłych. W przypadku mitu indyjskiego o rzece Śilā (być może bezpośredniego źródła informacji dla Megasthenesa i innych autorów greckich), Joanna Sachse wskazuje na możliwość jego genezy wcześniejszej niż indo-aryjska. Opiera się tu przede wszystkim na hipotezach Ludwika Skurzaka o wpływach kulturowych Cywilizacji Doliny Indusu na późniejsze Indie (zwłaszcza na krainę Magadhy, gdzie przebywał Megasthenes) oraz o związkach tej cywilizacji z cywilizacją Sumerów i Egipcjan.

Próbnym dotarcia do przyczyn przekłamań w kilku przekazach autorów greckich poświęcony jest artykuł *Contributions à la lecture de quelques naturalistes anciens* (1981). Omawia w nim Autorka świadectwa niektórych greckich przyrodników, dotyczące fauny odległych krajów, starając się znaleźć wytłumaczenie przyczyn pojawiania się fałszywych informacji. Odnalezienie ich pozwala niekiedy na rehabilitację świadectw, uznawanych za kłamliwe.

Za punkt kulminacyjny zainteresowań badawczych i translatorskich Joanny Sachse uznać trzeba z pewnością Jej studia nad *Bhagawadgītā* (*Bhagavadgītā*), sanskryckim poematem filozoficzno-religijnym z pierwszych wieków p.n.e., formalnie będącym epizodem wielkiego eposu staroindyjskiego, *Mahabharaty* (*Mahābhārata*), funkcjonującym jednak jako dzieło samodzielne i jako takie wydawanym, tłumaczonym, komentowanym. Dotychczasowym efektem prac nad *Bhagawadgītā* są trzy książki i sześć artykułów, trzecią książkę – metryczne tłumaczenie poematu pióra Profesor Sachse, już drugie Jej autorstwa, poprzedzone Jej obszernym wstępem i opatrzone autorskim komentarzem (rok wydania 2019) – można uznać za ukoronowanie pracy nad poematem.

Pierwszym i najbardziej znaczącym dotychczas efektem studiów nad *Bhagawadgītā* są wydane w tym samym czasie (1988 /a/; 1988 /b/) dwie książki, z których jedna, to tłumaczenie poematu pióra Joanny Sachse, poprzedzone

historyczno-literackim wstępem Hanny Wałkowskiej (*Bhagawadgita czyli Pieśń Pana*, 1988 /a/), druga, to praca habilitacyjna Joanny Sachse zatytułowana *Ze studiów nad 'Bhagawadgitą'* (1988 /b/).

Tłumaczenie poematu wydane zostało w szacownej serii II Biblioteki Narodowej (w której wydawane są wybitne dzieła literatury światowej opatrzone obszernymi komentarzami), od lat wydawanej przez Zakład Narodowy im. Ossolińskich (Ossolineum). Nie jest to jedyne tłumaczenie *Bhagawadgity* na język polski. Sławna rozmowa na polu bitwy, bezpośrednio przed wielką, 18-dniową bratobójczą bitwą, pomiędzy Ardżuną i Kryszną – wielkim wojownikiem i jego woźnicą, który staje się nauczycielem, mentorem, przewodnikiem duchowym Ardżuny, a z czasem okazuje się być bogiem i to bogiem jedynym, najwyższym – do dnia dzisiejszego doczekała się ponad dziesięć (!) tłumaczeń na język polski. Przez ostatnie trzydzieści lat tłumaczenie pióra Joanny Sachse jest jednak najczęściej cytowane w rozmaitych polskojęzycznych pracach naukowych (książkach i artykułach), popularno-naukowych czy antologiach. Znacząca ilość polskich autorów piszących o *Bhagawadgicie* i/lub przytaczających jej strofy zaufała rytmizowanej prozie Profesor Sachse, Jej znajomości sanskrytu i formie interpretacji terminów sanskryckich, jak i rozmaitych kwestii filozofii i religii dawnych Indii, literackiej a zarazem filologicznej i stosunkowo łatwej w odbiorze wersji niełatwego przecież – zwłaszcza dla nieindyjskiego odbiorcy – utworu, w którym zawarty jest cały szereg dialogów, pouczeń, wykładów, objawień religijnych, i który jest najsławniejszym dziełem krysznaizmu, czy szerzej, wczesnego hinduizmu.

Książka *Ze studiów nad 'Bhagawadgitą'* jest dotychczas jedyną polską monografią w pełni poświęconą poematowi sanskryckiemu. Prezentuje w nim Joanna Sachse własne, autorskie podejście do badanego utworu, podejście, które zresztą uznać można za charakterystyczną cechę Jej prac akademickich, bo dostrzegalną nie tylko w publikacjach poświęconych *Bhagawadgicie*, ale także w tych, które poświęcone są *Mahabharacie* (zob. poniżej). Podejście badawcze Joanny Sachse cechuje ogromne zaufanie do poddawanych analizie dzieł, zarówno jeśli chodzi o stronę formalną, jak i – przede wszystkim – treść, którą przekazują. W monografii poświęconej *Bhagawadgicie* Autorka bierze udział w dyskusji nad zagadnieniem jednolitości i konsekwencji nauk przedstawionych w poemacie. Będąc zdecydowaną zwolenniczką jednolitości tych nauk, aby ukazać stosunkowo jednolity i konsekwentny przekaz poematu jako całości (choć sama nie wyklucza możliwości istnienia kilku redakcji poematu, bądź stopniowego procesu jego wzrostu), „bierze pod lupę” zwłaszcza niektóre z tych partii, które dość powszechnie uznawane są za kontrowersyjne. Wychodzi przy tym z założenia, iż możliwe niejasności, niekonsekwencje, sprzeczności znajdujące się w *Bhagawadgicie* leżą po stronie odbiorcy poematu, niedostrzegania przez niego zabiegów scalających wielowarstwowy poemat, nie zaś po stronie (ostatniego) autora-redaktora. Joanna Sachse dokonuje zatem w swojej monografii szeregu zabiegów interpretacyjnych mających ukazać proces scalania różnych nauk przedstawionych w *Bhagawadgicie*,

proces mający doprowadzić do – Jej zdaniem – końcowego ładu i harmonii panujących w poemacie. Poprzez autorskie analizy i interpretacje tekstowe odnoszące się często właśnie do partii uznawanych za niekonsekwentne, a nawet sprzeczne ze sobą, usiłuje pokazać, iż wiele z ewentualnych sprzeczności w dużej mierze wypływa stąd, iż niektórzy współcześni komentatorzy i badacze nie dostrzegają pewnych możliwych sposobów interpretacji dzieła. Koncentruje się równocześnie na ukazaniu zabiegów – przez Nią samą niejednokrotnie uznawanych za mistrzowskie – scalających, ujednociających wymowę rozmaitych partii, elementów wykładu, koncepcji filozoficznych i religijnych. Zabiegi te odnoszą się na przykład do kwestii różnych ścieżek jogi, koncepcji ofiary, czy problemów związanych z interpretacją niektórych terminów występujących w poemacie (*veda, anna, āhāra, śāstra, ātman*). W efekcie swoich badań uznaje *Bhagawadgītę* za dzieło nie tylko przemyślane, ale przede wszystkim mistrzowsko skomponowane, w którym nie ma mowy o przypadkowości konstrukcji. Dowodzi ponadto, iż podstawowe terminy i koncepcje bramińskie tam występujące, mocno osadzone w terminologii i mentalności bramińskiej, przy odpowiedniej interpretacji – reinterpretacji – zyskują swoje własne, znacznie bardziej uniwersalne, znaczenie.

Sposób interpretacji *Bhagawadgity* zaproponowany przez Joannę Sachse w Jej książce habilitacyjnej znalazł swoje odzwierciedlenie również w kilku Jej kolejnych artykułach poświęconych temu dziełu. W pierwszym z nich (*Drzewo sansary* ('*Bhagavadgita*' XV 1–5), 1990 /a/) przedmiotem interpretacji jest pierwszych pięć strof 15 pieśni *Bhagawadgity*, które przedstawiają jedną ze staroindyjskich wersji metaforyki drzewa aśwatthy (drzewa figowca) – drzewa sansary, symbolu świata wiecznych przemian. Interpretacja dokonana została, z jednej strony, na szerszym tle metaforyki drzewa w różnych kulturach i tradycjach, z drugiej strony, na tle nauk głoszonych w samym poemacie. Odwołuje się w niej Autorka także do podwójnego znaczenia pojawiającego się tam jednego terminu (*chandās* – 'hymn wedyjski', ale też 'prośba, chęć, wola', stąd 'utwór wyrażający prośbę') i możliwości dostrzeżenia gry słownej opartej na iloczynie innego terminu (*asaṅga-śāstra* – 'miecz beznamiętności' z możliwą aluzją do sformułowania *asaṅga-śāstra* – 'nauka o beznamiętności'). W artykule opublikowanym w roku 1991 (*'Bhagawadgita*' V 1–6. *Próba komentarza*) poddaje Profesor Sachse analizie pierwszych sześć strof szóstej pieśni *Bhagawadgity* koncentrując swoją uwagę przede wszystkim na strofie 5.6 i występującym tam terminie *brahman*. W swojej interpretacji czerpie inspirację z najstarszego sanskryckiego komentarza poematu, autorstwa Śankary (Śaṅkara, VIII – IX w. n.e.) i jego noty komentatorskiej do strofy 3.15 (*brahma vedah*), i sama sugeruje wyniesienie w poemacie ponad inne znaczenia terminu *brahman* (terminu wieloznaczeniowego i trudnego do przetłumaczenia) tego, które zrównuje absolut – doskonałość – ze świętą, wyzwalającą wiedzą. Rozważania na temat terminu *brahman* w *Bhagawadgicie* kontynuuje w artykule opublikowanym kilka lat później (*The Word 'Brahman' in the 'Bhagavadgītā'*, 1995 /a/), gdzie również za postawę analizy służy nota Śankary i gdzie również do głosu dochodzi

gnostyczna interpretacja jednego z najważniejszych pojęć filozofii indyjskiej. Biorąc pod uwagę kilka miejsc poematu (Bhg. 2.72, 3.15, 4.24-25, 31-32, 5.18-21, 13.12-17) zwraca dodatkowo uwagę na możliwość postrzegania terminu *brahman* (= święta wiedza, *veda*, *jñāna*) w trzech aspektach: 1) jako prawdziwą ofiarę, nie-egoistyczne działanie (koncepcję ofiary w Bhg. rozumiejąc jako wielką metaforę życia ludzkiego); 2) jako jednakowość/zrównoważenie (*sāmya*, *samatva*); 3) jako wyzwolenie (*saṁnyāsa*). Osobny artykuł poświęciła Joanna Sachse interpretacji terminu *prasāda* („czystość, przejrzystość, uspokojenie, uciszenie; przychylność, łaska”) w *Bhagawadgicie* (1993). W efekcie analizy poszczególnych strof poematu z terminem *prasāda*, podkreślając kazuistyczny odcień znaczeniowy tego wyrazu (wywodzącego się z kazuistycznej formy czasownika *pra-√sad*), przede wszystkim zaś kładąc nacisk na kontekst wypowiedzi i przesłania zawartego w *Bhagawadgicie*, proponuje Autorka przeniesienie znaczenia analizowanego terminu, z najczęściej przyjmowanego: „łaska, przyzwolenie” (boga Krysny), na: „zwrócenie się do, odwołanie się do, udanie się do, osiedlenie się w, zatrzymanie się w” (bogu Krysny). Tego rodzaju interpretacja ma lepiej oddawać wysiłek człowieka, jego aktywność w docieraniu do najwyższego boga. Badaczka nie wyklucza tradycyjnego rozumienia wyrazu (przede wszystkim „łaska”), uważa jednak, że Jej interpretacja wzbogaca soteriologiczny kontekst wypowiedzi przenosząc odpowiedzialność za kontakt z bogiem z aktywności boga (z boskiej łaski) na człowieka, tego, który dokłada starań, aby odwołać się do niego, „osiedlić się w nim”.

Zainteresowanie gnostyczną interpretacją *Bhagawadgity* wyraża Joanna Sachse także w komparatystycznym artykule *O zamroczeniu (na podstawie 'Bhagawadgity' i VII księgi 'Corpus Hermeticum')* (2003 /b/). Dostrzegając niemałą zgodność w pewnych koncepcjach filozoficzno-religijnych zawartych w dwóch odległych od siebie (chronologicznie, geograficznie, cywilizacyjnie) dziełach myśli starożytnej, z jednej strony w *Bhagawadgicie* (III-I w. p.n.e.), z drugiej w niektórych partiach grecko-łacińskiego zbioru tekstów gnostycznych *Corpus Hermeticum* (w formie pisemnej – prawdopodobnie pierwsze wieki n.e.), proponuje porównanie terminów i koncepcji charakteryzujących ignorancję, nieświadomość (w odniesieniu do soteriologicznej niewiedzy tzw. zwykłego, przeciętnego człowieka), występujących w niektórych partiach obu tych tekstów. Podobieństwo idei duchowych wyraża się – zdaniem Autorki – między innymi tym, iż oba teksty interpretują koncepcję ignorancji w kategorii zamroczenia, omroczenia, oszołomienia. Pożądaną alternatywą dla stanu zamroczenia, przedstawioną w obu dziełach, jest prawdziwe „widzenie, przejrzenie, postrzeganie”, tj. postrzeganie przez wiedzę wyzwalającą. Konkludując Autorka trzeźwo zaznacza, iż nie chodzi jej o wskazanie na jakąkolwiek zależność jednego tekstu od drugiego, lecz na ukazanie pewnego pokrewieństwa duchowego, leżącego u podstaw nauk zawartych w dwóch jakże odległych od siebie pod każdym względem tekstach i tradycjach.

Zwiastunem nowego przekładu *Bhagawadgity* pióra Joanny Sachse jest ogłoszone drukiem tłumaczenie jedenastej pieśni poematu, poprzedzone krótkim

wstępem (*Widzenie Ardżuny (Bhag. XI, przekład)*, 2015 /b/). W tej najnowszej wersji cały poemat przetłumaczony został w miarach metrycznych. Pieśń 11 *Bhagawadgity* skomponowana jest w dwóch miarach metrycznych, śloce (śloka; 4 x 8 zgłosek) i trisztubh (*trīṣṭubh*; 4 x 11 zgłosek), co Tłumaczka oddaje odpowiednio polskim dziewięciozłogłosem (4 x 9 zgłosek) i trzynastozłogłosem (4 x 13 zgłosek). Pełna wersja najnowszego tłumaczenia *Bhagawadgity*, to w pełni autorska książka Profesor Sachse, wieńcząca jej wieloletnie zainteresowanie sławnym poematem sanskryckim, poematem, z którym kojarzona jest – przynajmniej w Polsce – jednoznacznie. Przekład poprzedza obszernych rozmiarów wstęp pióra Tłumaczki i Badaczki poematu. Znajduje się tam przegląd dotychczasowych badań nad utworem, historia akademickiej recepcji tekstu, ułatwiająca lekturę tekstu starożytnego uwagi wstępne, historyczno-literackie, osadzające go w kontekście i historycznym, i kulturowym. Ale wybrzmiewa tutaj pełnym głosem także indywidualne podejście Joanny Sachse do interpretacji poematu. Po raz kolejny, nawet z większą emfazą niż we wcześniejszych publikacjach, wyraża Autorka swoje przekonanie o jednorodności i zgodności kompozycyjnej poematu, dużej sprawności kompozycyjnej (zwłaszcza ostatniego) „autora-redaktora”, jego panowaniu nad słowem, literackiej umiejętności wykorzystania wieloznaczności słownictwa sanskryckiego, kontekstów wypowiedzi, wyzyskania różnego iloczasu podobnie brzmiących wyrazów dla przeprowadzenia swoistych gier słownych. Te ostatnie zabiegi mają pomóc – zdaniem Interpretatorki – w subtelny przekierowaniu uwagi odbiorcy, zwłaszcza wykształconego odbiorcy indyjskiego, doskonale władającego sanskrytem, z kwestii bliskich narracji stricte epickiej ku kwestiom filozoficzno-religijnym. Z całą mocą dochodzi do głosu przekonanie Joanny Sachse o metaforycznym przesłaniu zarówno poematu, jak i wielkiego eposu, *Mahabharaty*, której częścią, przynajmniej formalnie, jest *Bhagawadgita*.

Wśród zainteresowań naukowych Profesor Joanny Sachse niezmiernie ważnym tematem badawczym od ponad dwudziestu lat są studia nad *Mahabharatą* (*Mahābhārata*), jednym z dwóch wielkich eposów Indii starożytnych. Można je uznać za naturalną konsekwencję i w pewien sposób rozwinięcie badań nad *Bhagawadgitą* (powtórzmy raz jeszcze, formalnie rzecz biorąc epizodem wielkiego sanskryckiego eposu). Zwłaszcza że kilkakrotnie w swoich publikacjach Joanna Sachse dała wyraz temu, iż podziela pogląd, który po raz pierwszy bodaj wygłosił francuski indolog Sylvain Lévi uznający *Bhagawadgitę* za serce *Mahabharaty*. Efektem studiów nad *Mahabharatą* jest dziewięć opublikowanych dotąd artykułów (1997 /a/; 2004 /a/; 2004 /b/; 2005; 2006 /a/; 2006 /b/; 2007 /b/; 2008; 2013), ponadto także duża ilość wykładów, wygłoszonych już to podczas zajęć akademickich studentom studiów indologicznych we Wrocławiu i Krakowie (wykłady kursowe i monograficzne), już to podczas konferencji naukowych oraz spotkań i wykładów gościnnych popularyzujących kulturę Indii.

Artykuły na temat *Mahabharaty* mają najczęściej formę esejów akademickich zwieńczonych autorską interpretacją omawianych zagadnień. Choć dotyczą

różnych kwestii z niewyczerpanego wręcz rezerwuaru tematów i problemów pojawiających się w wielkim eposie, wszystkie je przeszywa wspólna nić interpretacyjna. Można tu wręcz mówić o pewnych cechach dystynktywnych podejścia badawczego i interpretacyjnego Profesor Sachse. Przede wszystkim, choć ogólnie rzecz biorąc odnotowuje Ona aktywność badaczy (zachodnich i indyjskich), którzy wykazują podejście diachroniczne/analytyczne do badań nad eposem, choć generalnie akceptuje najbardziej akceptowane (i, jak się wydaje, racjonalne) podejście do kwestii genezy i redakcji eposu (tj. kładące nacisk na stopniowy i kilkunastoletni wzrost olbrzymiej kompozycji), w swoich pracach daje niejednokrotnie wyraz poparcia dla podejścia synchronicznego/holistycznego akcentując – gdziekolwiek może – swoje przekonanie o wyraźnym zamyśle kompozycyjnym towarzyszącym zwłaszcza pracom redakcyjnym nad ostatnią, bramińską – wczesnohinduistyczną wersją eposu. Bo też ta właśnie wersja, w której górę nad stricte epickim realizmem biorą kwestie filozoficzne, religijne, etyczne, dydaktyczne, najbardziej ją interesuje. W szeregu splątanych wydarzeń, wątków, epizodów, zachowań i czynków bohaterów (godnych i niegodnych), ich wyborów, Joanna Sachse stara się najczęściej dostrzec i zaakcentować jakieś znaczenie metaforyczne, symboliczne, alegoryczne. Inspiruje się tu nierzadko podejściem do tekstu proponowanym przez V.S. Sukthankara, wybitnego wydawcę i badacza *Mahabharaty*, który z kolei opiera się na często obserwowanym w Indiach rozumieniu eposu (podobnie zresztą jak i *Bhagawadgity*). Nierzadko w swojej interpretacji Profesor Sachse usiłuje odkryć ukryte znaczenie danego wątku, epizodu, sceny, rytuału lub postawy bohatera. Często powtarza w swoich pracach, że oprócz „wymiaru zewnętrznego” opowieść epicka ma również (często ukryty, Jej zdaniem) „wymiar wewnętrzny” mocno związany z aspektem filozoficzno-religijnym, soteriologicznym, i ten aspekt stara się wydobyć przede wszystkim. Najbardziej istotny dla Autorki jest uniwersalny wymiar hinduizmu, jaki niesie ze sobą *Mahabharata*. Niech za ilustrację tej postawy posłuży jedno tylko zdanie, wybrane z całego szeregu zdań o podobnej wymowie, tj. ostatnie zdanie artykułu zatytułowanego *‘Mahabharata’ jako dzieło hinduistyczne* (2004 /a/):

Barwna historia Pandawów skonstruowana jest w taki sposób, że może być interpretowana jako metafora losu ludzkości lub losu pojedynczego człowieka, realizującego nadrzędny czyli religijny cel swojego życia, w czym wspomaga go niezawodna moc boska.

Przyjmując powyższe założenie i stosunek do eposu sanskryckiego Profesor Sachse dokonuje interpretacji kilku istotnych dla Niej kwestii epickich. Czytelnik Jej artykułów odnajdzie przede wszystkim wstępne uwagi i wprowadzenie do *Mahabharaty*, partie przeglądowe i pogładowe, cenne zwłaszcza dla czytelnika mniej zorientowanego w zawilnościach wielkiego eposu (1997 /a/; 2004 /a/; 2006 /b/). Już w pierwszym chronologicznie eseju z tej serii (*The Mahābhārata: Between rāja-sūya and aśva-medha*, 1997) Autorka interpretuje *Mahabharatę*, dzieło hinduistyczne, jako wielką metaforę życia ludzkiego, opowieść o drodze człowieka,

który za cel wybrał sobie wyzwolenie z kołowrotu wcieleń. Człowiek ten krocząc przez życie, które jest jego własnym polem bitwy stacza ciągłą walkę w drodze ku wyzwoleniu, na tym polu bitwy walczą siły dobra i zła (bardzo podobne sformułowania znajdują się także w innym artykule, 2004 /a/). Właściwymi ramami tej opowieści są dwie wielkie królewskie ceremonie, radžasuja (*rājasūya*, opisana w 2. księdze) i aśwamedha (*aśvamedha*, opisana w 14. księdze). Zwłaszcza ta ostatnia ofiara władcy niezagrożonego przez żadnego rywala interpretowana jest metaforycznie jako ostateczne zwycięstwo w walce, jaką jest życie – pokonanie wroga wewnętrznego. W artykule znajduje się też m.in. metaforyczna interpretacja poliandrii Daupadi, wspólnej żony pięciu braci Pandawów.

W artykule *'Mahabharata' jako dzieło hinduistyczne* (2004 /a/) znajdujemy szereg alegorycznych interpretacji: sceny wyboru Ardżuny i Durjodhany z 5 księgi, rozmowy Krysny z Karną w 5. księdze, *Bhagawadgity*, kwestii „kszatrijowości i bramińskości” Pandawów, kwestii związanych z reinkarnacją, czy kłstw i błogosławieństw opisanych w *Mahabharacie*. Do niektórych z tych interpretacji powraca Joanna Sachse w kolejnych artykułach. Nieco szerzej na przykład objaśnia sceny z 5. księgi, kładąc akcent na postawy i wybory dwóch par bohaterów, Krysna – Ardżuna i Śalja – Karna, w anglojęzycznym artykule *Some Remarks on the Fifth Book of the 'Mahabharata'* (2013).

W artykule *Samochwalstwo i obelgi na polu bitwy w 'Mahabharacie'* (2004 /b/) przedstawiona została autorska interpretacja dwóch scen z ksiąg bitewnych *Mahabharaty*, tj. z 7. i 8. księgi. Sceny przedstawiają wewnętrzne nieporozumienia, które wywołują kłótnie i obelgi, a ponadto także samochwalcze mowy, bohaterów obu stron konfliktu zbrojnego opisanego w eposie. Z jednej strony jest to nieporozumienie i spór Judhiszthiry z Ardżuną, z drugiej strony – Karny z Śalją. Na szerszym planie, tzn. z uwzględnieniem także innych wątków epickich Autorka usiłuje odnaleźć sens obelżywych słów i samochwalczych mów, które włożone są w usta poszczególnych bohaterów eposu. Na plan pierwszy wysuwają się tu mowy dwóch największych antagonistów konfliktu militarnego, Ardżuny i Karny. Postaci Karny poświęcony jest także esej *Szkice o 'Mahabharacie': historia pewnych kolczyków* (2005). Dotyczy epizodu z 3. księgi, na temat kolczyków zrobionych z amryty (nektaru nieśmiertelności), które posiadał Karna i które odebrane mu zostały przez boga Indrę. Epizod ten opisany został na tle innych epizodów mitologicznych występujących w eposie (z podobnym wątkiem kolczyków i ich zdobywania) ilustrujących konflikt dewów z asurami. „Asurowy” Karna – konkluduje Autorka – właśnie w efekcie swojej asurowej natury traci swoje kolczyki, źródło nieśmiertelności charakteryzujące naturę dewów.

Intrygujące interpretacje znalazły się w artykule *Kilka uwag o braminach w 'Mahabharacie'* (2006 /a/). Poddane zostały tam analizie dwie postawy braminów z opowieści znajdujących się w dydaktycznych partiach *Mahabharaty*: 1) braminów gniewnych (rzucających kłatwy) lub łaskawych/nagradzających (obdarzających błogosławieństwami), reprezentujących – w zależności od sytuacji – dwa

aspekty/bieguny tej same postawy i 2) braminów wybaczących, neutralnych, reprezentujących jednakową postawę wobec wrogów i przyjaciół. Autorka interpretuje opowieści o braminach jako zabieg dydaktyczny i edukacyjny, swoistą szatę narracyjną okrywającą istotę tych partii dydaktycznych, czyli wykład o prawie karma, prawie przyczynowo-skutkowym stanowiącym nieodłączny element hinduizmu. Według tej interpretacji bramini reprezentujący drugą postawę, wybaczącą, neutralną, odzwierciedlają możliwość zerwania więzów karma, wzniesienia się ponad karmiczną zależność. Podobne podstawowe założenia w odniesieniu do braminów są punktem wyjścia innego artykułu (*Prati-smr(i)ti w świetle nauk o wybaczeniu w Mahabharacie*, 2008), w którym podjęta została dyskusja wokół kwestii odnoszących się do cnoty wybaczenia (sansk. *kṣāma*, *kṣanti*), przedstawiona na podstawie dwóch epizodów dydaktycznych z *Mahabharaty* (1,11 i 3.30-37).

Artykuł *Mahabharata – epeja Indii starożytnych* (2006 /b/), jest najobszerniejszym wśród publikacji Joanny Sachse, ponad dwudziestostronicowym wprowadzeniem do treści i formy *Mahabharaty*. Znaleźć tam można jeszcze jedną, niewspomnianą wcześniej a często się pojawiającą, cechę charakteryzującą interpretacje Profesor Sachse – idealizację postaci Kryszny i Pandawów, oraz przede wszystkim postrzeganie rozmaitych wydarzeń epickich przez pryzmat boskości Kryszny. Kryszna w interpretacji Joanny Sachse winien być postrzegany jako kluczowa postać dla zrozumienia istoty filozoficzno-religijnego przesłania *Mahabharaty* w jej ostatecznej wersji.

Tematem dominującym w artykule *Some Words on the Battle at Kurukshetra: (Retardations and Replacements)* (2007 /b/) jest przedstawienie elementów techniki retardacyjnej w 6. i 7. księdze *Mahabharaty*, które opóźniają pojedynek dwóch najwybitniejszych wojowników eposu – Ardzuny i Karny, pojedynek mający miejsce w księdze 8 i uznany przez Autorkę artykułu za punkt kulminacyjny wydarzeń militarnych na Polu Kuru. Śledzi ona niektóre zabiegi retardacyjne, które, z jednej strony (podobnie jak w *Iliadzie* czy *Eneidzie*), służą niedopuszczeniu do zbyt wczesnego przedstawienia decydującego starcia głównych bohaterów (co ma być główną ideą przyświecającą kompozycji partii bitewnych), z drugiej strony, pozwalają redaktorowi/redaktorom wielkiego eposu utrzymać uwagę odbiorcy przy równoczesnym rozwinięciu opisu bitwy do gigantycznych rozmiarów. Reżyseria przebiegu bitwy, w interpretacji Joanny Sachse, opiera się na dwóch najważniejszych zabiegach retardacyjnych odsuwających pojedynek Ardzuny i Karny aż do 17. dnia bitwy: 1) usunięcie Karny z pola bitwy na 10 dni (pod pretekstem konfliktu z Bhiszmą); 2) odciąganie Ardzuny z głównego nurtu bitwy na pobrzeża bitwy poprzez angażowanie go w potyczki drugoplanowe (jak liczne pojedynki z Samsaptakami, wynikająca z tego śmierć Abhimanju (syna Ardzuny) i zemsta Ardzuny, walka i śmierć Ghatotkacy).

W kilku pracach opublikowanych w ciągu ostatnich lat Joanna Sachse przedstawia swoje wieloletnie i głębokie zainteresowania myślą ezoteryczną, gnozą

– w interpretacji szkoły różokrzyżowców. Wspomniano powyżej artykuł (2003), w którym analizowana jest koncepcja niewiedzy – „zamroczenia” w podobny sposób wyrażana w *Bhagawadgicie* i VII księdze *Corpus Hermeticum*, podstawowym dziele starożytności, do którego odwołuje się społeczność różokrzyżowców. W artykule *Różokrzyżowcy o życiu i śmierci* (2015 /a/) przedstawione zostały refleksje na temat tajemnic życia i śmierci, sensu życia, umierania i losu ludzkiego w ujęciu współczesnej szkoły ezoterycznej Lectorium Rosicrucianum (Międzynarodowa Szkoła Złotego Różokrzyża), na podstawie dzieł (z różnych okresów, od starożytności po I połowę XX w.) uznanych za najważniejsze w tej szkole. Autorka podkreśla jednocześnie uniwersalizm podejmowanych zagadnień i pytań o sens życia i śmierci, zadawanych w różnych okresach ludzkości, w różnych cywilizacjach i rejonach geograficznych. Analizie poglądów różokrzyżowców towarzyszą odwołania do paralelnie wyrażanych poglądów w myśli dawnych Indii (z *Bhagawadgitą* na czele) i Ewangelii Nowego Testamentu.

W artykule *‘Czarodziejski flet’ w oczach różokrzyżowców* (2016 /a/) przedstawiona została interpretacja libretta (autorstwa Emanuela Schikanedera) do arcydzieła operowego Wolfganga Amadeusa Mozarta, oparta na światopoglądzie różokrzyżowców. Interpretacja ta zaproponowana została kilka lat wcześniej przez Ulłę Schreiber, Joanna Sachse relacjonuje ją, ale też miejscami rozbudowuje proponując także niekiedy (tj. w odniesieniu do kilku scen opery) interpretację alternatywną. Istotą teź interpretacji jest odczytanie zewnętrznych wydarzeń treści historii jako wewnętrznej, duchowej przemiany bohatera, historii człowieka „znajdującego się w przełomowym momencie życia, w którym waży się on na podjęcie drogi prowadzącej do uświęcającej przemiany”. Jako indolog Joanna Sachse wzbogaca miejscami tę metaforyczną interpretację libretta opery Mozarta o odwołania do myśli dawnych Indii (nawiązując do metaforycznej interpretacji *Mahabharaty*, do życiorysu Buddy, czy *Bhagawadgity*).

Joanna Sachse jest także jedną z trzech tłumaczek i jedną z dwóch redaktorów książki przetłumaczonej z języka angielskiego, pod tytułem *Boska mądrość, boska natura. Przesłanie Manifestów różokrzyżowców w wizualnym języku siedemnastego stulecia* (2016 /b/). Publikacja stanowiąca jeden z tomów serii Bibliotheca Philosophica Hermetica ma na celu zapoznanie odbiorcy z przekazem różokrzyżowców zawartym w ikonotekstach z początku XVII w., koncentruje się na przedstawieniu bogactwa języka wizualnego zawartego w publikacjach różokrzyżowców w Niemczech. Manifesty ruchu różokrzyżowców były inspiracją dla powstałych w tym okresie, zamieszczonych w książce i poddanych interpretacji licznych rycin z różnymi symbolicznymi wizerunkami i figurami geometrycznymi, które miały stanowić pomoc dla poszukującego mądrości zgodnej z przesłaniem różokrzyżowców.

Profesor Joanna Sachse w swojej pracy zawodowej podejmuje również aktywność translatorską. Wydane drukiem są Jej tłumaczenia z języków: starogreckiego, łacińskiego, sanskrytu, francuskiego i angielskiego. Chociaż niektóre z tych tłumaczeń przytoczone już został powyżej, wspomnijmy o wszystkich w tym miejscu.

Z języka starogreckiego przetłumaczyła większość zachowanych fragmentów niezachowanego w całości dzieła *Indiká* („Opis Indii”) Megsthenesa, które składają się na czwarty rozdział Jej pracy doktorskiej (zob. powyżej). W 2003 roku wyszedł Jej przekład z języka łacińskiego XVII-wiecznego traktatu Jana Amosa Komeńskiego (1592–1670), *Unum necessarium*, w polskiej wersji mający tytuł *Unum necessarium czyli Jedyne konieczne* (2003 /a/). Wybór tego tekstu bez wątpienia nie jest dziełem przypadku i odzwierciedla głębokie zainteresowania Tłumaczki kwestiami, które składają się na treść tego religijnego dzieła w X rozdziałach, dzieła, które ma formę wykładu (najczęściej bezosobowego, choć nierzadko z komentarzem odautorskim), miejscami wzbogacanego dialogami i które w partiach końcowych przeradza się w bezpośrednią żarliwą modlitwę. Ten chrześcijański traktat autorstwa wybitnego pedagoga, encyklopedysty, filozofa, reformatora i myśliciela protestanckiego, przenika głęboka wiara w Boga, boską mądrość i zawierzenie Ewangelii. Tym, co jedyne konieczne jest właśnie Bóg i jego niebiańska ojczyzna. Charakterystykę traktatu dobrze, jak się zdaje, oddają słowa wstępu do polskiego przekładu (s. 6), którego współautorką (wraz z Markiem Magdziakiem) jest również Joanna Sachse:

To księga o Bogu, o człowieku i o życiu wiodącym człowieka do Boga
lub oddalającym go od niego, pełna żarliwości księga o tym, jak żyć,
nie brak w niej przykładów negatywnych, zaczerpniętych z historii,
Biblii i otaczającego świata.

Tłumaczenia z sanskrytu dokonane przez Profesor Sachse reprezentują dwa wybitne dzieła staroindyjskie, wspomniana powyżej *Bhagawadgita* i najslawniejszy poemat liryczny Indii starożytnych, zatytułowany *Meghaduta* (*Meghadūta. Obłok – Posłańcem*, 1994), autorstwa Kalidasy (Kālidāsa, IV–V w.), uznawanego za najwybitniejszego twórcę literatury dawnych Indii. O pierwszym z tych dzieł wspomniano powyżej. Powtórzmy jedynie krótko, że Joanna Sachse jest autorką dwóch przekładów *Bhagawadgity*, pierwszy, prozaiczny, wydany został w roku 1988. Drugi, poetycki (2019), skomponowany został w miarach metrycznych. Śmiało można powiedzieć, iż talent translatorski i poetycki Joanny Sachse rozbłyska tu pełnym blaskiem. Nie próbując wchodzić w tym miejscu w rolę recenzenta przekładu (który z pewnością doczeka się niejednej recenzji), niech mi będzie wolno jedynie podkreślić niemałą biegłość Tłumaczki w metrycznym oddaniu treści *Bhagawadgity*. Dwie miary metryczne, w których oryginalnie skomponowany jest poemat, tj. dominująca śloka (4 x 8 sylab) i *triṣṭubh* (4 x 11 sylab), oddane są odpowiednio dziewięcio- i trzynastozgłoskowcem (tj. 4 x 9 sylab i 4 x 13 sylab), które to metra Tłumaczka uznała za lepiej odpowiadające polskiej wersji niż ośmio- i jedenastozgłoskowiec. Tłumaczenie poematu Kalidasy, *Obłok – Posłańcem* jest prozaiczne, jego Autorka dołożyła jednak starań, by oddać kunsztowność wypowiedzi jednego z najwybitniejszych dzieł literatury kunsztownego stylu. Dlatego tłumaczenie to charakteryzuje wyszukana forma słowna, polski czytelnik znajdzie w nim rozmaite środki stylistyczne – „ozdoby”

słowa i sensu, które cechuje oryginał. Tłumaczenie to wydane w formie książkowej poprzedzone jest wstępem pióra Joanny Sachse. Na marginesie dodajmy, że omówieniu *Meghaduty* Kalidasy poświęciła też Profesor Sachse osobny artykuł (1990 /b/), a w innym (2014) poddała analizie sztukę poetycką dwóch wybranych strof poematu (11 i 63).

Joanna Sachse jest jedną z pięciu tłumaczy z języka francuskiego haseł *Słownika mitologii greckiej i rzymskiej* autorstwa Pierre'a Grimala (1987). Jak wspomniano powyżej, jest również współautorką przekładu z języka angielskiego dzieła propagującego przesłanie szkoły różokrzyżowców z XVII wieku, *Boska mądrość, boska natura...* (2016 /b/).

Trzy artykuły poświęciła Joanna Sachse udokumentowaniu powojennej historii studiów indologicznych na Uniwersytecie Wrocławskim. Przedstawiła naukową sylwetkę swojej mistrzyni, Profesor Hanny Wałkowskiej, co zamieściła w zredagowanym przez nią samej tomie ku czci Profesor Wałkowskiej (1993 /b/). W dwóch anglojęzycznych artykułach przedstawiła studia indologiczne na Uniwersytecie Wrocławskim, w jednym charakteryzując aktywność naukowo-dydaktyczną, zainteresowania badawcze i publikacje pracowników Zakładu Filologii Indyjskiej (2007 /a/), w drugim wyszczególniając i omawiając te prace niektórych z tychże pracowników, które łączą ich wykształcenie klasyczne i indologiczne, i dotyczą Indii starożytnych w relacjach autorów greckich i rzymskich (2004 /c/).

Twórczość naukowa, popularno-naukowa i translatorska Joanny Sachse jest efektem Jej dużej aktywności akademickiej, szerokich zainteresowań badawczych i literackich. W niemałej mierze odzwierciedla także Jej zainteresowania filozoficzno-religijne, zgodnie z którymi wiele lat temu wkroczyła i cały czas konsekwentnie kroczy własną ścieżką życiową, w której najważniejszą rolę odgrywają wartości duchowe i poszukiwanie wiedzy transcendentnej. Opublikowana dotychczas twórczość akademicka obejmuje sześć książek i około czterdzieści artykułów. Wiele z tych artykułów, to pisemne wersje referatów wygłoszonych podczas konferencji naukowych, polskich i zagranicznych, wykładów i prelekcji, których nie sposób zliczyć. Kolejne prace czekają na swoje publikacje. Wśród najbliższych planów wydawniczych znajduje się propozycja dydaktyczna dla studentów sanskrytu – wypisy z literatury sanskryckiej ze słownikiem i objaśnieniami gramatycznymi. Profesor Sachse myśli intensywnie o wydaniu książki/książeczki z aforyzmami indyjskimi o życiu i śmierci, sansarze, prawie karmana i wyzwoleniu. Na swoją kolej czekają także kolejne artykuły na temat *Bhagawadgity* i *Mahabharaty*.

Patrząc na dorobek akademicki Profesor Joanny Sachse trzeba przyznać, że jego Autorka uczyniła niemały użytek ze swojego gruntownego wykształcenia filologicznego, talentu badawczego i literackiego. Doskonała znajomość kilku języków starożytnych i nowożytnych stała się dla Niej kluczem otwierającym drzwi do kilku kultur świata starożytnego, pozwoliła Jej dotrzeć bezpośrednio do źródeł badanych problemów, kompetentnie wypowiadać się na badane tematy, wysuwać nowe hipotezy i interpretacje, a w przypadku trzech dzieł literackich przedstawić

nowe i jedyne dotychczas przekłady na język polski (fragmenty Megasthenesa, *Obłok-Posłańcem* Kalidasy, *Jedyne konieczne* Komeńskiego). Jako jedyna polska tłumaczka (a z pewnością jedna z bardzo niewielu w świecie) przetłumaczyła *Bhagawadgitę* dwukrotnie, prozaicznie oraz w miarach metrycznych. Chronologia prac Profesor Sachse pokazuje, iż początkowe zainteresowania stricte filologiczne i historyczno-literackie, z czasem poszerzyły się o zainteresowania filozoficzne i religijne. A niezwykle ważnym elementem Jej pracy analitycznej stało się odwołanie się do metaforycznej i gnostycznej interpretacji analizowanych utworów.

Chociaż celem tego biogramu jest przedstawienie sylwetki akademickiej Profesor Joanny Sachse, trudno jednak przy tej okazji powstrzymać się od kilku choćby zdań uzupełniających tę sylwetkę o kilka faktów z Jej życia prywatnego. Joanna Sachse jest żoną Profesora Krzysztofa Sachse, matką dwójki dzieci: Olgi i Pawła, babcią piątki wnuków noszących imiona: Febe, Rune, Naut, Miłosz i Maksymilian. Od kilku lat w Jej domu i życiu ważną rolę odgrywa Jej ukochany kot imieniem Ernest (który jednak reaguje tylko na spontanicznie nadaną mu „ksywkę” Kocio). Od lat w chwilach wolnych od pracy zawodowej Pani Profesor pielęgnuje swoje rozmaite zainteresowania pozaakademickie, z których na plan pierwszy wysuwają się: medycyna alternatywna, pływanie, narciarstwo, komponowanie wierszy dla dzieci i gra na pianinie. Na pianinie gra solo lub w duecie, głównie z mężem – skrzypkiem. Każdy, kto Ją zna przyzna bez wahania, iż jest osobą wielkiego serca, ogromnej kultury osobistej, pełną życzliwości, empatii, z olbrzymim poczuciem humoru i dystansem do samej siebie, nierzadko w rozmowie odnoszącą się do siebie z obezwładniającą interlokutorów autoironią. Warto tu zresztą wskazać na pewien paradoks – chociaż Joanna Sachse mocno interesuje się kwestiami metafizycznymi, transcendentnymi wobec tego świata, to jednak posiada niezwykle wręcz umiejętności poruszania się wśród spraw i śmiertelników tego świata. Do wymienionych powyżej Jej cnót dodać trzeba – co piszący te słowa czyni również z własnego doświadczenia – umiejętność rozmowy z ludźmi, słuchania ludzi i pomagania im w ich problemach, umiejętność negocjacji i rozładowywania napięć międzyludzkich. Autor tego biogramu, student Docent – Profesor Joanny Sachse, Jej doktorant, pracownik – podwładny, kolega z Zakładu, a przez kilka ostatnich lat także Jej formalny przełożony (jako kierownik Zakładu Filologii Indyjskiej) nie jest w stanie przypomnieć sobie choćby jednej kłótni, słownej sprzeczki z Panią Profesor, choćby jednej sytuacji konfliktowej, w której (potencjalny lub rzeczywisty) konflikt nie zostałby zażegnany w sposób jak najbardziej pokojowy. (A jak wiadomo, wbrew pozorom, praca akademicka dostarcza wielu sytuacji konfliktogennych.) I – trzeba to przyznać – nie jest to w żadnej mierze zasługa piszącego te słowa, lecz właśnie Profesor Joanny Sachse, osoby posiadającej te cechy, które w życiu prywatnym charakteryzują dobrych ludzi a w życiu akademickim – wybitnych nauczycieli i prawdziwych Mistrzów.